

Sygn. akt III AUa 1076/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Lublinie

sprawy G. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji G. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 25 sierpnia 2015 r. sygn. akt IV U 1432/14

oddala apelację.

Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Gawda Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

III AUa 1076/15

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 5 listopada 2014 r. odmówił wnioskodawczyni W. B. działającej jako przedstawicielka ustawowa małoletniego G. B. prawa do renty rodzinnej po J. K. zmarłym w dniu 4 czerwca 2014 r., ponieważ zmarły J. K. – dziadek G. B. nie był opiekunem ustanowionym przez Sąd, a rodzice G. B. są w stanie zapewnić mu utrzymanie.

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Zamościu wniosła w imieniu syna W. B., zarzucając że jest ona krzywdząca, bezduszna i niezgodna z prawdą. W uzasadnieniu wnioskodawczyni podnosiła, że twierdzenie organu, że rodzice mogą zapewnić utrzymanie dla syna G. jest niezgodne z prawdą i stanem faktycznym, bowiem mąż

wnioskodawczyni i ojciec G. B. choruje na raka prostaty i posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, a rodzina utrzymuje się wyłącznie z zasiłku z opieki społecznej w wysokości około 700 złotych. Wnioskodawczyni wyjaśniła, że nie może pójść do pracy, bo musi opiekować się mężem, a syn G. jest także chory, przebył 3 udary mózgu, ale z powodu braku środków leczony jest tylko doraźnie. Wnioskodawczyni podnosiła również, że J. K. do śmierci zamieszkiwał u wnioskodawczyni i tylko dzięki jego emeryturze rodzina mogła jako tako funkcjonować. Zmarły był zameldowany u wnioskodawczyni na pobyt stały i wprawdzie wymeldowywał się kilka razy, ale stale przebywał w domu wnioskodawczyni i właściwie utrzymywał całą rodzinę

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2015 roku oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił, że G. B., ur. (...), jest uczniem drugiej klasy Zespołu Szkół Nr (...) w S., mieszka razem z rodzicami W. i Z. małż. B. pod adresem (...) poczta Z., a J. K. – ojciec W. K., a dziadek wnioskodawcy nigdy nie był ustanowiony jego prawnym opiekunem.

Zmarły J. K. od 1 stycznia 1991 roku był uprawniony do emerytury, do której przysługiwał mu dodatek kombatancki i ryczałt energetyczny z tytułu pobytu w obozie hitlerowskim w marcu i kwietniu 1943 r., a od dnia 1 października 2006 roku została mu przyznana renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z pobytem w miejscach odosobnienia, poczynając od dnia 1 października 2006 r i od tej daty pobierał świadczenie w zbiegu z emeryturą, zaś do dnia 1 października 2009 roku w związku z ukończeniem 75 roku życia organ rentowy wypłacał mu dodatek pielęgnacyjny.

J. K. w chwili uzyskania prawa do emerytury mieszkał w miejscowości (...) poczta T., następnie zmienił miejsce zamieszkania na Z. ul. (...) (...). W okresie od 26 maja 2003 r. do 26 maja 2004 r. J. K. zameldowany był na pobyt czasowy w Z. przy ul. (...) i ostatecznie przebywał pod tym adresem do 30 września 2008 r., kiedy złożył do organu wniosek o przesyłanie świadczeń na adres Z. ul. (...). W dniu 3 listopada 2008 r. J. K. wskazał jako adres zamieszkania i korespondencji miejscowość (...) poczta Z. a w dniu 20 stycznia 2009 r. ponownie zmienił adres zamieszkania i korespondencji na (...).

Decyzją Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w T. z dnia 7 lipca 2009 r. J. K., zgodnie z jego wnioskiem, został skierowany do Domu Pomocy Społecznej dla Kombatanatów w B., gdzie przebywał do 30 kwietnia 2011 r. Po tej dacie J. K. zamieszkał pod adresem (...) poczta Z. , a od września 2011 w miejscowości (...). Natomiast w dniu 27 lutego 2014 r. wskazał jako miejsce stałego pobytu i adres dla korespondencji - (...), tj. adres pod którym zamieszkuje wnioskodawczyni. Adres ten został wskazany także w akcie zgonu jako ostatnie miejsce zamieszkania J. K..

Zaskarżoną decyzją z dnia 5 listopada 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych. odmówił wnioskodawczyni W. B. prawa do renty rodzinnej po J. K. zmarłym w dniu 4 czerwca 2014 r. dla syna G. B., ponieważ zmarły J. K. – dziadek G. B. nie był opiekunem ustanowionym przez Sąd, a rodzice G. B. są w stanie zapewnić mu utrzymanie.

Na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2015 r. W. B. podtrzymywała swoje odwołanie i zawartą w nim argumentację. Podnosiła, że ojciec mieszkał razem z nią, mężem i synem G., jednocześnie jednak przyznała, że ojciec mieszkał w S., w Z. z konkubiną oraz w B.. Wnioskodawczyni wyjaśniła, że kontakty syna z dziadkiem polegały na tym, że to syn opiekował się dziadkiem, który był bardzo schorowany i leczył się na miazdżycę. Jednocześnie wnioskodawczyni stwierdziła, że utrzymywała się z renty ojca, którą przeznaczala na leczenie męża i ojca.

W zaświadczeniu z dnia 18 czerwca 2014 r. kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Z. stwierdził, że wnioskodawczyni, jej mąż i syn G. w okresie pobytu ojca J. K., pod adresem (...), nie korzystali ze świadczeń społecznych ze względu na przekroczenie dochodu oraz, że J. K. do dnia śmierci mieszkał z córką W. B.. Jednocześnie w zaświadczeniu wskazano, że ostatni zasiłek stały został wypłacony za 14 dni maja 2014 r.

Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni, że w okresie, gdy J. K. mieszkał razem z wnioskodawczynią, jej mężem i synem G. korzystała ze świadczeń pobieranych przez ojca, przeznaczając je na leczenie męża i ojca. Sąd uznał również za wiarygodne twierdzenie wnioskodawczyni, iż syn opiekował się dziadkiem. Z zeznań wnioskodawczyni, a przede wszystkim z dokumentacji zgromadzonej w aktach ZUS potwierdzającej wielokrotne zmiany miejsca pobytu, nie

wynika, że G. B. był przyjęty na wychowanie i utrzymanie przez dziadka co najmniej na rok przed jego śmiercią., w szczególności brak jest podstaw do uznania by J. K. zajmował się wychowaniem wnuka.

Sąd Okręgowy orzekł, że zgodnie z treścią art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (t. jedn. Dz. U. 2015.748 ze zm.) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń.

Stosownie do treści art. 12 ust. 1a ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (t. jedn. Dz. U. 2014.1206 ze zm.) w związku z art. 24 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (t. jedn. Dz. U. 2015.840 ze zm.) oraz stosownie do art. 68 ust. 1 i 69 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2015.748 ze zm.) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat,
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt. 1 lub 2.

Przyjęte na wychowanie i utrzymanie wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, o których mowa w art. 61 ust. 1 pkt. 2, mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli spełniają warunki określone w art. 68, a ponadto:

- 1) zostały przyjęte na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku, oraz
- 2) nie mają prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy rodzice żyją, jeżeli:
 - a) nie mogą zapewnić im utrzymania albo
 - b) ubezpieczony (emeryt lub rencista) lub jego małżonek był ich opiekunem ustanowionym przez sąd.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne było, że G. B. ukończył 16 lat życia w dniu (...)r. i jest uczniem drugiej klasy Zespołu Szkół Nr (...) w S.. Niesporne było również, że J. K. nie był jego opiekunem ustanowionym przez sąd oraz, że obydwoje rodzice małoletniego żyją i sprawują opiekę nad synem, starając się zapewnić mu również utrzymanie. Niesporne było także, że J. K. pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z pobytem w obozie hitlerowskim w zbiegu z emeryturą.

Sporna w niniejszej sprawie pozostawała kwestia czy G. B. został przyjęty przez dziadka J. K. na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią dziadka.

Z analizy miejsc zamieszkiwania J. K. wynika, że mieszkał u córki W. B. od listopada 2008 r. do stycznia 2009 r. oraz od lutego 2014 r. do chwili śmierci. W międzyczasie kilkakrotnie zmieniał miejsca zamieszkania, w tym przez rok przebywał w Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w B., gdzie odpłatność za pobyt wynosiła 70% pobieranego świadczenia. W tym czasie małżonkowie B. utrzymywali się ze środków pomocy społecznej.

W okresie roku przed śmiercią J. K. mieszkał w S., a dopiero od 27 lutego 2014 r. zamieszkał u córki w W.. W tej sytuacji nie można przyjąć, że G. B. pozostawał na utrzymaniu i wychowaniu dziadka co najmniej rok przed jego śmiercią. Użyte w art. 67 ust. 1 pkt. 2 oraz art. 69 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS pojęcia przyjęcie na wychowanie i utrzymanie muszą być interpretowane ściśle, w ten sposób, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 69 winny one występować łącznie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 września 2003 r. III AUa 1448/02 (LEX 147195) nie wystarczy przyjęcie dziecka tylko na wychowanie lub tylko na utrzymanie, a wykładnia

każdego z tych pojęć przemawia za uznaniem, że określenia przyjęcie na wychowanie nie mogą spełniać nawet częste kontakty z dzieckiem. Musi być ono związane ze stałym sprawowaniem pieczy nad dzieckiem polegającym na opiece nad nim, przekazywaniu mu wiedzy, zapewnieniu osiągnięcia rozwoju fizycznego i psychicznego oraz doprowadzeniu do samodzielności. Natomiast pojęcie przyjęcia na utrzymanie należy wiązać ze stałym zapewnianiem podstawowych potrzeb materialnych dziecka. Nie jest to zatem okresowe przyczynianie się do jego utrzymania. Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w powołanym orzeczeniu.

W świetle powyższej interpretacji art. 67 ust. 1 pkt. 2 oraz art. 69 cytowanej ustawy emerytalnej i przeprowadzonego postępowania dowodowego nie można uznać, że G. B. został przyjęty na wychowanie przez J. K., bowiem, jak wynika z zeznań wnioskodawczyni, jej ojciec ze względu na stan zdrowia nie był zdolny do wychowywania wnuka w rozumieniu powołanych przepisów, a wręcz przeciwnie sam wymagał opieki. Wychowywaniem G. B. przez cały czas zajmowali się rodzice. Oni również starali się zapewnić synowi utrzymanie, korzystając ze świadczeń z pomocy społecznej. W tej sytuacji brak było podstaw do przyznania G. B. prawa do renty rodzinnej po zmarłym dziadku J. K..

Od tego wyroku apelację wniosła W. B. – przedstawicielka G. B. zaskarżając wyrok w całości. Zarzucała wyrokowi, że jest niesprawiedliwy, bo jej syn spełnia wszystkie warunki do renty rodzinnej, a ponadto jego ojciec niezdolny do samodzielnej egzystencji, a wolą dziadka było wspieranie wnuka nawet po śmierci. Domagała się zmiany wyroku i przyznania synowi prawa do renty rodzinnej po dziadku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowe ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy zarówno w zakresie wskazania podstawy faktycznej, jak i w odniesieniu do wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Zarzuty apelacji świadczą o niezrozumieniu przez skarżącą podstawowych zasad regulujących prawo do renty rodzinnej w relacjach wnuk- dziadek.

Odnosząc się do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji analizy przytoczonych w uzasadnieniu wyroku przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych należy podkreślić, że problem prawny dotyczy interpretacji przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej przez wnuka zmarłego dziadka. Przesłanki nabycia prawa do renty rodzinnej przez wnuki określają przepisy art. 67 i 69 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Według art. 67 do renty rodzinnej uprawnione są **przyjęte na wychowanie i utrzymanie** przed osiągnięciem pełnoletności wnuki spełniające warunki określone w art. 68-71. Art. 69 ustawy wprowadza dodatkowe wymaganie, aby przyjęcie na wychowanie i utrzymanie nastąpiło co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku oraz że żyjący rodzice nie mogą zapewnić im utrzymania.

Zatem podstawową przesłankę stanowi przyjęcie na wychowanie i utrzymanie. Obydwa elementy muszą zachodzić łącznie. Nie wystarcza spełnienie jedynie przesłanki przyjęcia na utrzymanie. W ustalonych okolicznościach nie budzi wątpliwości, że zmarły J. K., który w ostatnim okresie bezpośrednio przed śmiercią zamieszkał domu córki, przyczyniał się do utrzymania jej rodziny. Jednakże, co nie budzi wątpliwości, a czego nie rozumie przedstawicielka ustawowa G. B., nie przyjął on na wychowanie jej syna, sam będąc w stanie wymagającym stałej opieki. Użyte w omawianych przepisach pojęcia: przyjęcie na wychowanie i utrzymanie powinny być interpretowane ściśle. Taki rodzaj wykładni jest bowiem charakterystyczny dla przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza zaś tych, które określają warunki nabycia świadczeń. Należy przy tym zauważyć, że przedstawicielka ustawowa małoletniego wnioskodawcy nawet nie usiłowała wykazać, że zmarły przyjął jej syna na wychowanie, ale podkreślała, że to syn opiekował się dziadkiem i z tego tytułu uznaje ona go za uprawnionego do renty rodzinnej.

Przepisy art. 67 i 69 jako warunek nabycia prawa do renty rodzinnej przez wnuka na pierwszym miejscu stawiają przesłankę przyjęcia na wychowanie. Przyjęcie na wychowanie oznacza, że nie ma rodziców, którzy realizowaliby wychowanie, bądź też rodzice (rodzic) nie realizują obowiązku wychowywania i obowiązek ten, łącznie z dostarczaniem utrzymania, przejmują dziadkowie. Przez przyjęcie na wychowanie należy rozumieć stałe sprawowanie pieczy na

dzieckiem, polegające na opiece nad nim, przekazywaniu mu wiedzy, zapewnieniu osiągnięcia rozwoju fizycznego i psychicznego oraz doprowadzeniu do samodzielności, jak również podejmowanie w imieniu dziecka istotnych decyzji związanych z jego egzystencją, edukacją i procesem wychowawczym, a zatem w istocie przejęcie odpowiedzialności za proces wychowawczy. Rola członków rodziny, w tym dziadków, w procesie wychowawczym dziecka jest oczywista, tym niemniej nie oznacza jeszcze spełnienia przesłanki "przyjęcia na wychowanie" W ustalonych okolicznościach sprawy wychowywanie G. B. spoczywało na jego rodzicach, z którymi zamieszkiwał, pod której pieczę, tak prawną, jak i faktyczną, pozostawał.

Skoro nie została spełniona przesłanka "przyjęcia na wychowanie" nie mogło dojść do nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym dziadku. Argument skarżącej, że wolą dziadka było wpieranie wnuka, nie ma żadnego prawnego znaczenia przy ocenie przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej. Świadczenia z ubezpieczenie społecznego nie podlegają dziedziczeniu, a więc osoby do nich uprawnione nie mogą ich przekazać spadkobiercom.

Z tych względów i na mocy art.385 KPC Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.